



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Grzechy, posty i bankiety a zdrowie fizyczne i duchowe siedemnastowiecznego sarmaty na podstawie tomów poetyckich Daniela Bratkowskiego (1697) i Hiacynta Przetockiego (1653)

Author: Teresa Banaś-Korniak

Citation style: Banaś-Korniak Teresa. (2018). Grzechy, posty i bankiety a zdrowie fizyczne i duchowe siedemnastowiecznego sarmaty na podstawie tomów poetyckich Daniela Bratkowskiego (1697) i Hiacynta Przetockiego (1653). W: T. Banaś-Korniak, B. Stuchlik-Surowiak, D. Rott, J. Kwosek (red.), "Tom jubileuszowy, poświęcony pracy twórczej i organizacyjnej Profesora Jana Malickiego w siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin" (S. 29-44). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Grzechy, posty i bankiety a zdrowie fizyczne i duchowe siedemnastowiecznego sarmaty na podstawie tomów poetyckich Daniela Bratkowskiego (1697) i Hiacynta Przetockiego (1653¹)

Teresa Banaś-Korniak
Uniwersytet Śląski w Katowicach



Dwaj siedemnastowieczni autorzy szlacheccy, Daniel Bratkowski i Hiacynt Przetocki nie byli dotąd wysoko oceniani jako poeci przez historyków literatury². Bratkowskiego w ostatnich latach lite-

¹ Omawiane w niniejszym szkicu dziełko pt. *Postny obiad albo zabaweczka* datuje Estreicher na 1648 rok, a inni badacze na 1653, zob. *Dzieło*. W: H. PRZETOCKI [P.H.P.W.]: *Postny obiad albo zabaweczka*. Opracowanie zespołowe pod opieką naukową J. MALICKIEGO i A. TUŁOWIECKIEJ. Katowice 2005, s. 24. Pierwodruk utworu ukazał się pod kryptonimem P.H.P.W. Kwestię autorstwa Hiacynta Przetockiego przekonująco udowodnił Zygmunt Mocarski, zob. *Autor. Kryptonim P.H.P.W.* W: H. PRZETOCKI [P.H.P.W.]: *Postny obiad albo zabaweczka...*, s. 7. Wszelkie cytaty pojawiające się w artykule – na podstawie tego wydania. Cyfra arabska oznacza stronę, z której pochodzi cytat. Wskazane tu opracowanie zbiorowe wydania *Postnego obiadu*, autorstwa młodych badaczy polonistów z Uniwersytetu Śląskiego jest najnowszą edycją tekstu Przetockiego; wcześniejsza edycja – tzw. Biblioteki Pisarzy Polskich pochodzi z początków XX wieku, zob. H. PRZETOCKI: *Postny obiad albo zabaweczka*. Wyd. i oprac. J. ROSTAFIŃSKI. Kraków 1911.

² Por. liczne dawne opracowania o twórczości H. PRZETOCKIEGO, zob. *Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut*. T. 3: *Piśmiennictwo staropolskie*. Oprac. R. POLLAK, T. WITCZAK, D. MANIEWSKA, J. CYBERTOWICZ. Warszawa 1965, s. 137–138. Sylwetka księdza Przetockiego przywoływana bywa też w książce T. PALACZA: *Ziemia szydlowiecka w historii i kulturze Kielecczyzny*. Jędrzejów 1971. Współcześni wydawcy *Postnego obiadu...* dostrzegają walory literackie wierszy Hiacynta Przetockiego: „Niewątpliwym walorem tekstu są częste dowcipne pointy i humor sytuacyjny [...] Na pierwszy plan wylania się

raturonawcy zdają się rehabilitować jako zdolnego – mimo pewnych ograniczeń warsztatowych – twórcę poezji epigramatycznej³, jest bowiem autorem ciekawego tomu poetyckiego pt. *Świat po części przejrany*, traktującego w głównej mierze o życiu siedemnastowiecznej szlachty polskiej. Tom zawiera też sporo refleksji na temat życia doczesnego, grzechów szlacheckich, Sądu Ostatecznego, a został przez współczesnego wydawcę określony jako „księga gorzkich spostrzeżeń”⁴, gdyż rozważania autora dotyczące życia obyczajowego i politycznego polskich nobilitowanych XVII stulecia skłaniają do wniosku, że Rzeczpospolita chyliła się wówczas ku upadkowi: politycznemu i moralnemu. Bratkowski pochodził z ziem wschodnich Rzeczypospolitej szlacheckiej (konkretnie – z Wołynia). Ukraińska historiografia wykreowała go na bohatera narodowego Ukrainy, a to z tego powodu, że jako gorliwy wyznawca prawosławia i walczący o swobody dla tej religii, miał rzekomo sprzyjać buntowniczej działalności Iwana Mazepy i Semena Paleja. Posądzony o antypolską działalność został skazany na śmierć i ścięty na rynku w Łucku, co dodatkowo wpłynęło na wykształcenie się specyficznej o nim legendy⁵.

Jednakże zarówno treść pozostawionego przez Bratkowskiego tomu poetyckiego (zawierającego szereg patriotycznych wierszy wiernego i oddanego Rzeczypospolitej szlachcica⁶), jak i ostatnie badania Piotra Borka nad życiem

tematyka kulinarna, jednak wnikliwy czytelnik dostrzeże [...] kwestie społeczno-obyczajowe”, zob. *Ibidem*, s. 44–45. Także teksty Daniela Bratkowskiego – niedoceniane w przeszłości przez Aleksandra Brücknera i Tadeusza Mikulskiego – są na nowo interpretowane i doceniane w pierwszej połowie XXI stulecia. Pisał ongiś Brückner: „[...] naiwne to i rubaszne [...] język nieforemny, inteligencja słaba, rozmach niewielki”, por. A. BRÜCKNER: *Dzieje kultury polskiej*. T. 2: *Polska u szczytu potęgi*. Warszawa 1958, s. 608; por. T. MIKUŁSKI: *Bratkowski Daniel*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936, s. 414; zob. też IDEM: *Rzeczy staropolskie*. Wstęp W. WEINTRAUB. Oprac. D. MANIEWSKA, Z. MIKUŁSKA, T. WITCZAK. Wrocław 1974, s. 350–352.

³ Przychylniejsze oceny Bratkowskiego i jego dzieła w najnowszych opracowaniach współczesnych, zob. P. BOREK: *Daniel Bratkowski – zapomniany wierszopis z Wołynia*. W: IDEM: *W służbie Klio. Studia o barokowych pisarzach „minorum gentium”*. Kraków 2011, s. 235–268; IDEM: *Rys biograficzny szlachcica z Wołynia*. W: D. BRATKOWSKI: *Świat po części przejrany*. Oprac. P. BOREK, R. KRZYWY. Red. D. CHEMPEREK, R. GRZEŚKOWIAK. Warszawa 2011, s. 7–21; R. KRZYWY: *Księga gorzkich spostrzeżeń*. W: D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 22–33. Wszelkie cytaty wierszy Bratkowskiego pochodzą z tego wydania, cyfra arabska podaje lokalizację cytatu.

⁴ Zob. R. KRZYWY: *Księga gorzkich...*, s. 22–33.

⁵ Sąd wojskowy skazał go na tortury i śmierć po tym, jak przechwycono poetę kolportującego odezwę do prawosławnych, w której bronił swego wyznania. Już w więzieniu – poddawany torturom – napisał testament, w którym stwierdził, że nie prowadził antypaństwowej działalności – nie buntował się przeciw władzy, ale walczył w obronie prawosławia. Jak pisze Piotr Borek, powołując się między innymi na badania Oleny Biriuliny, Anatolija Siliuka i innych: „Ścięcie poety na łuckim rynku, będące wynikiem skazania na karę śmierci przez sąd wojskowy, miało niewątpliwą rolę w wykreowaniu go przez ukraińską historiografię i literaturę na bohatera narodowego”. Zob. P. BOREK: *Daniel Bratkowski – zapomniany wierszopis z Wołynia*. W: IDEM: *W służbie Klio...*, s. 234, 261, 263 i n.

⁶ Przywiązanie do Rzeczypospolitej podkreśla Bratkowski w kilku utworach, np. w wierszowanej dedykacji do tomu *Świat po części przejrany*, skierowanej do króla Augusta II Sasa:

i twórczością tego poety świadczą, że: „Poglądy społeczno-religijne pisarza nie wykluczały jego przynależności do kultury baroku sarmackiego”⁷. Borek wykazał ponadto, że ów autor tomu wierszy, krytycznie oceniającego ówczesną rzeczywistość polityczną i obyczajową, pomimo swej deklarowanej religijności i przyjmowania w utworach pozy dydaktyka i mentora społeczności szlacheckiej, był w rzeczywistości nie lada awanturnikiem, chciwcem i piniaczem, ciemniżył też chłopów w swoim majątku⁸.

Drugi z interesujących mnie autorów, urodzony około 1599 roku Hiacynt Przetocki, jest określany przez badaczy jako wierszopis. Był katolikiem, szlachcicem z województwa sieradzkiego, który zdobył święcenia kapłańskie po studiach teologicznych w Krakowie. Został następnie prefektem szkół jezuickich i kaznodzieją⁹. Znany jest jako autor kilku utworów, m.in. kazań, z których dał się poznać m.in. jako zwolennik kar cielesnych, wymierzanych dzieciom przez rodziców i żonom przez mężów¹⁰. Inny, ciekawy zbiorek poetycki, będący głównym przedmiotem niniejszych rozważań to *Postny obiad albo zabaweczka*, składający się – podobnie jak tom Bratkowskiego – z krótkich, epigramatycznych wierszy obyczajowych, dydaktycznych i satyrycznych, zalecających katolikom odpowiednie odżywianie się w czasie postu.

W tomikach obydwu autorów pojawia się tematyka ludzkiego zdrowia tak psychicznego, jak i fizycznego, jednakże nie stanowi ona ani w jednym, ani w drugim zbiorze nadrzędnego motywu poetyckiego. W tomie Bratkowskiego podporządkowana jest tematyce obyczajowej, politycznej i – w głównej mierze – eschatologicznej. Istotę bowiem grzechu, piekła, zbawienia, potępienia i Sądu

„[...] Niechajże-ć Pan Bóg, królu, błogosławi/ Polskę wyniesie, pokój miły sprawi [...]”; zob. też wiersz wyrażający patriotyczny ból po upadku Kamieńca Podolskiego w roku 1672 – *Vox passiva*; rozbudowany epigramat pt. *Czym żyją panowie* nawiązuje do literackiej konwencji lamentów politycznych syna koronnego, bolejącego nad upadkiem Matki-Ojczyzny, zob. D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 39, 68, 109.

⁷ P. BOREK: *Daniel Bratkowski – zapomniany wierszopis...*, s. 263.

⁸ Ibidem, s. 250–251 i n. Badacz się zastanawia, czy przypadkiem poetycki zbiór nie jest swego rodzaju „[...] wybielającym zwierciadłem dla zgrzebanej rzeczywistości poety?”, zob. Ibidem, s. 264.

⁹ Zob. Opracowanie zbiorowe: *Autor. Kryptonim P.H.P.W.* W: H. PRZETOCKI: *Postny obiad albo zabaweczka...*, s. 7–22.

¹⁰ W jednym ze swych kazań Przetocki grozi rodzicom piekłem za złe wychowanie dzieci i brak karności: „[...] nie dopuszczajcie najmniejszej swej woli dzieciom swoim, kogo kijem, tego dobrze: kogo nahaiką, temu nie folgujcie: a kogo różgą, nie żałujcie ręki [...]”; w innym miejscu tego samego kazania jezuita zwraca się oschle do kobiet: „Was, miłe niewiasty, podobno mężowie nie chwala, ale wałą kijem [...] nie chce się wam robić, patrzycie tylko na głowy i ręce mężów swoich, a wszytka wasza zabawa [...] chodzić, wołać [...] a gorzałeczkę sobie podpisy [...] śmieszki z każdym stroić. Więc nie dziw, że was mężowie biją, a daj Boże, by tak jako bić trzeba włoski orzech, aby rodził; osła, aby powolny był [...]”, H. PRZETOCKI: *Kolęda, którą podczas morowego powietrza w Powiecie Radomskim [...] św. Mikołaj rozdał [...]* Kraków 1655, k. D3-D4. Starodruk Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. BN W. 1.127.

Ostatecznego wiąże Bratkowski ze stylem życia siedemnastowiecznej szlachty polskiej. Egzystencjalny niepokój poety wynika z obserwacji korupcji w polityce i w sądach, wyuzdanego ucztowania szlachty we dworach ziemiańskich, libacji w karczmach, a także nieprawidłowości w relacjach małżeńskich i – szerzej – rodzinnych. Nastawienie dydaktyczne poety łączy się oczywiście z konwencją satyry, której tradycja zakłada programowo pewną przesadę, hiperbolizowanie złych przejawów życia politycznego czy obyczajowego¹¹, zatem nawarstwienie satyrycznych obrazów nie musi oznaczać, że wizerunek poetycki pokrywał się w stu procentach z prawdą. Niemniej jednak kreacja literacka Bratkowskiego odnosi się do rzeczywistych realiów życia w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej i – jak się wydaje – zawiera sporo prawdy o mentalności ówczesnej szlachty polskiej. Poeta w krótkich, zakończonych niejednokrotnie dydaktyczną pointą utworach przedstawia szereg obrazków obyczajowych, a dla ich uwiarygodnienia stosuje dialog, czasami też – w celach satyrycznych – posługuje się alegorią zwierzęcą¹². Jednym ze słów-kluczy, powtarzanych przez autora *Świata po części przejrzanego...*, jest słowo **grzech**¹³, oznaczające – według poety – krótkotrwałą przyjemność, która skutkuje zgubą wieczną:

¹¹ O konwencji satyry, zob. P. BUCHWALD-PELCOWA: *Satyra*. W: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – renesans – barok*. Red. T. MICHAŁOWSKA przy udziale B. OTWINOWSKIEJ, E. SARNOWSKIEJ-TEMERUSZ. Wrocław 1990, s. 742–747; utwory Bratkowskiego nawiązują głównie do konwencji gatunkowej epigramatu, szerzej – poezji epigramatycznej, którą teoria szesnasto- i siedemnastowieczna niejednoznacznie klasyfikowała: jedni teoretycy odmawiali gatunkowi samodzielności twierdząc, że stanowi on częśćkę rozmaitych gatunków: np. elegii, satyry, epitalamium i innych; część jednak teoretyków XVI stulecia twierdziła, że epigram jest samodzielnym gatunkiem. Praktyka poetycka dowodzi, że świadomość gatunkowa twórców też nie była jednoznaczna: u Bratkowskiego, jak się wydaje, konwencja satyry współgra ze strukturą epigramatyczną (wszystkie utwory w tomie poetyckim są w zasadzie krótkie, zwarte, zakończone pointą). Por. uwagi T. Michałowskiej o poezji epigramatycznej (*epigrammatica poesis*) i poezji satyrycznej (*satirica poesis*), EADEM: *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław 1974, s. 131–139, 149–151.

¹² Poeta stosuje alegorie zwierzęce np. dla oddania cech pijaka, którego porównuje w wierszach np. do wieprza, indyka napuszonego, trutnia pszczelego; zob. wiersze: *O zbyt pijanym; Kto strzeże ust swoich, strzeże duszy swojej. Proverb[biorum]; O hardym z wina; Jak pijacy pijają?; Do gorkalki; Lubo chmiel leży, Zda się, że bieży*; zob. D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 57–58, 74, 154, 158, 160; pojawia się też w jego wierszach motyw wilka – na oznaczenie zła, niebezpieczeństwa ludzkiego, nieszczęścia – np. w wierszach *Jak pijacy pijają?; Pańska choroba; O pijakach; Goście*; – D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 57, 85, 90, 98.

¹³ Według *Starego Testamentu* grzech Adama to dobrowolne wykroczenie przeciw Bożemu nakazowi, zatem za zerwanie z Bogiem odpowiada człowiek, zob. J. DELUMEAU: *Teologia grzechu*. [W]: IDEM: *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.* Przeł. A. SZYMANOWSKI. Warszawa 1994, s. 271–280. Teolodzy określają grzech dziś jako „akt świadomy” oraz „wolną, egzystencjalną i radykalną decyzję przeciwstawienia się woli Bożej”, por. K. RAHNER, H. VORGRIMLER: *Mały słownik teologiczny*. Przeł. T. MIESZKOWSKI, P. PACHCIAREK. Warszawa 1996, s. 159–161. O grzechu w literaturze i kulturze staropolskiej zob. J.K. GOLIŃSKI: *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*. Bydgoszcz 2002.

Ni strzały, ni miecz, ni ogień, ni grzmoty,
 Ni woda, ni styr, ni strzelba, ni grotty,
 Ale ty grzechu, przyznać tobie muszę,
 Zabijasz, palisz, topisz ciało, duszę.¹⁴

(D. Bratkowski, *Grzech – wieczny zbójca*, s. 64)

Scenki obyczajowe opisywane przez autora są odzwierciedleniem grzesznych zachowań szlachty, dotyczą głównie przekupstwa i pijaństwa¹⁵ (m.in. w okresie obradowania sejmów szlacheckich i sejmików dochodziło do alkoholowych libacji i handlu urzędami). W wierszu *O Lutrze i kalwinie, / O winie i Rusinie* Bratkowski z przekąsem pisze, że nawet religia – która nakazuje luteranom unikać wódki, kalwinom wina, a prawosławnym obydwu tych zgubnych trunków – nie jest w stanie powstrzymać szlachty od nałogu, bo prawie nikt owych zakonów nie przestrzega, zwłaszcza Rusini:

Lutra do lutra, kalwina do wina
 Zakon nie każe, a zwyczaj Rusina.

(D. Bratkowski, *O Lutrze i kalwinie, / O winie i Rusinie*, s. 58)

Piętnowane są też skłonności do nadużywania alkoholu przez kobiety szlachcianki, chociażby w wierszu o wymownym tytule: *I w pòłogu nie zapomni nałogu* (s. 58)¹⁶. Inne wiersze wskazują na szerzące się wśród nobilitowanych: skąpstwo¹⁷, pychę¹⁸, cudzołóstwo¹⁹, złodziejstwo²⁰, chciwość²¹, składanie fałszywego świadectwa²². Jednym ze źródeł zła na świecie jest przekonanie większości społeczeństwa szlacheckiego o bezwzględnej sile pieniądza, ludzka zachłanność, którą Bratkowski porównuje do ciężkiej choroby, choć to raczej choroba duszy, a nie ciała:

Nędzny człowiecze, po świecie wędrujesz,
 W nocy nie sypiasz, codziennie chorujesz.

¹⁴ Por. inne wiersze w omawianym zbiorze, np. *Bać się grzechu; Z pierwszych liter snadnie, / Co to jest, odgadnie* (w tym wierszu pierwsze litery wersów układają się w akrostych, co daje sens: „grzech”); *Grzech*; zob. D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 67, 127, 162.

¹⁵ Zob. również wiersze: *Puzderko z kluczem; Śmierć furyjaty wielki* – tu uosobiona Śmierć, przedstawiona jako pijacki kompan, *O zawiązanej po chmielu głowie*. Ibidem, s. 80, 91, 106.

¹⁶ Podobnie w utworach: *Trunek białogłowski, O muchach*. Ibidem, s. 58, 89, 126.

¹⁷ Wiersze o skąpych: *Do gościa głodnego, Znaczna ochota, Wielmożny o chleb prosi*. Ibidem, s. 42, 53, 94.

¹⁸ Pychę łączy poeta z alegorią pawia. Ibidem, s. 81.

¹⁹ Por. wiersz: *Przez gębę Krysa, cudza to Krzysia*. Ibidem, s. 63.

²⁰ Por. chociażby wiersz pt. *Jarmark*, gdzie ironicznie poeta pisze o złodziejskich praktykach: „Weźmie pieniądze, gdzie ich nie położy”. Zob. ibidem, s. 98.

²¹ Por. utwór *Człowiek po świecie* – krytyka ciągłego dążenia do zysku; w innym utworze pt. *Maszki* chciwość porównana jest do przesłaniających oczy i twarz masek, nie pozwalających dostrzec biedy oraz nieszczęść innych ludzi. Ibidem, s. 72, 76.

²² Por. np. wiersz *Inkwizycja*. Ibidem, s. 133.

Dla grosza wszystko, wszystko dla zdobyczy,
Chciwości twoja mil tysiącem liczy [...].

(D. Bratkowski, *Człowiek po świecie*, s. 72)

Poeta nie zawsze zdobywa się na dystans wobec przedstawianych przez siebie przejawów degeneracji życia politycznego i obyczajowego. Niekiedy przyznaje się do własnych słabości i grzechów, pisząc chociażby otwarcie, że lubi biesiadować i upijać się trunkami na cudzy koszt:

Ja pierwszy wesół! Lubię kortezyje,
Gdy piję dobre darmo wino czyje.

(D. Bratkowski, *Autor do siebie*, s. 56)

Zacytowane słowa można jednakowoż uznać za wyraz świadomej, aczkolwiek gorzkiej, autorskiej ironii, czy też nawet autoironii, która dowodzi, że nie zawsze świadomość zła i myśl o konieczności zmiany złych upodobań przekładają się na ludzkie działania.

Bratkowski uważa, że skoro finałem wędrówki człowieka przez życie ma być pośmiertne zbawienie, to w celu zapewnienia sobie zdrowia duchowego należałoby pokutować, rozdawać jałmużnę, unikać zbytnich wygod („kochać się w niewczasie”²³), a także pościć. Post określa metaforycznie „mostem do nieba”²⁴, z czego wynika, że przypisuje mu istotne znaczenie w życiu religijnym chrześcijanina. Jest to bowiem odmiana cielesnej ascezy:

Mało jeść, mniej pić, chciej tak dnia każdego,
Wierz mi, nie zechcesz nigdy leda czego.

(D. Bratkowski, *Co jest post*, s. 147)

Najważniejsze jednak w okresie postu jest – jak powiada autor *Świata po części przejrzanego* – powstrzymanie się od jedzenia czerwonego mięsa, a głównie dziczyzny, która, jak powszechnie wiadomo, królowała na ziemiańskich stołach w czasie suto zakrapianych trunkami biesiad. O tym, jak trudno było powstrzymać się bogaczom od przyjemności podniebienia, wspomina Bratkowski w przepelnionym ironią wierszu *Pańska choroba*, a Hiacynt Przetocki w żartobliwo-ironicznym epigramacie *Perki*²⁵. Kościół katolicki zwalnia od postów osoby chore, więc na przykładzie jednego szlacheckiego małżeństwa poeta z Wołynia wydrwił tych, którzy w dni nakazane przez Kościół zamiast

²³ *Alternata u świata*. Ibidem, s. 141–142.

²⁴ *Post-most*. Ibidem, s. 143.

²⁵ Hiacynt Przetocki w zabawnym czterowierszu wyśmiewa się z rzekomej „pomyłki” jednej pani, która wzięła dozwolone w poście *perki*, czyli suszone sole, za *szperki*, czyli słoninę. Na prośbę męża o podanie soli ukroiła mu słoniny i dała do zjedzenia, zob. H. PRZETOCKI: *Perki*. W: *Postny obiad albo zabaweczka...*, s. 155.

zachować umiar w jedzeniu i piciu, zaczynają skarżyć się na niedomagania cielesne:

Słaba jest jejmość i przedziwnie chora,
 Że jeszcze mięso jadła jako wczora,
 Jegomość bierze z swej jejmości wzory –
 Jejmość w post chora i jegomość chory [...].

(D. Bratkowski, *Pańska choroba*, s. 85)

Bezwzględnie też potępieni zostają luteranie i kalwini za to, że spożywają w okresie postu dziczyznę. Rogi jelenia bowiem pod wpływem grzechu łakomstwa przekształcą się wkrótce w rogi diabelskie:

Biada lutrowi, kalwinowi biada,
 Który zwierzęta w poście srogię jada.
 Gdy srogi z rogi u drzewi jeleni stanie,
 Zastąpi drogę, trudno w niebo, panie.

(D. Bratkowski, *W post jeleni srogi/ Ukole cię rogi*, s. 156)

Motyw diabła – złego pana – pojawia się zresztą dość często na kartach dzieła Bratkowskiego. Szatan towarzyszy pijackim ucztom w karczmie (np. w wierszu *Do karczennika/ Diabeł się przemyka*)²⁶, diabła może wypić wraz z alkoholem rozochocony libacją szlachcic²⁷, „pan diabeł” też „konceptu dodaje” przekupnym prawnikom, którzy zamiast dążyć do sprawiedliwości, krzywdzą złymi wyrokami poszkodowane strony²⁸. Władcę piekieł pojmuje zatem Bratkowski bardzo konkretnie: jako nikczemnego ducha, towarzyszącego ludziom na co dzień. To właśnie szatan spowodować ma zgubę wielu śmiertelników na Sądzie Ostatecznym²⁹.

Mniej surowy – jak się wydaje – w podejściu tak do praktyk religijnych, jak i do przestrzegania postów, jest drugi z rozpatrywanych autorów, mianowicie katolik i jezuita – Hiacynt Przetocki. W swoim wierszowanym dziełku pt. *Postny obiad albo zabaweczka* daje przegląd rozmaitych potraw postnych z warzyw, ryb i kasz, które można z powodzeniem przyrządzać na pańskie stoły, zastępując nimi owo niedozwolone czerwone mięso, a przy okazji delektować się ich smakiem. Książeczka Przetockiego potwierdza badania tych historyków kultury, którzy, omawiając szlachecką obyczajowość w dawnej Rzeczypospolitej, zwrócili uwagę na fakt, że w ziemiańskich dworach okres postów wcale nie musiał się wiązać z uprawianiem ascezy czy głodzeniem się. Ograniczenia wiązały się

²⁶ D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 132.

²⁷ *Myślistwo*. Ibidem, s. 7.

²⁸ *Chwała prawnego złego*. Ibidem, s. 89.

²⁹ Wierszy eschatologicznych – o wizji Sądu Ostatecznego – jako tego „straszego” dla grzeszników, jest sporo w dziełku Bratkowskiego, zob. *Świat, Sąd straszny*. Ibidem, s. 61–62, 66.

raczej nie tyle z ilością, ale z jakością spożywanych potraw³⁰. Na ogół bowiem w tym szczególnym, wyznaczonym przez Kościół, okresie, w sferach wyższych ówczesnego polskiego społeczeństwa jedzono dużo i smacznie, a z bogactwa ryb, warzyw, owoców, miodu i bakalii przyrządzano rozmaite, nieraz wymyślne dania. Słaby stan badań nad medycyną i dietetyką sprzyjał jednakże rozszerzaniu się potocznych, a zatem na ogół nieprawdziwych, sądów na temat wartości odżywczych niektórych produktów spożywczych. Za najzdrowsze i dające siłę człowiekowi (aczkolwiek zabronione w czasie postnym) uznawano czerwone mięso, którego dostatek w domu świadczyć też miał o zasobności gospodarza³¹. W wielu szlacheckich kręgach za niezdrowe uznawano ryby, które rzekomo miały powodować kaszel i flegmę w gardle. Przetocki, choć nie uznaje tego sądu o rybach za prawdziwy, przytacza go w swoim kulinarno-obyczajowym dziełku:

Nie chcesz ryb, powiadając: flegmę we mnie rodzą,
Muszę kaszleć, stąd głowie i piersiom mi szkodzą
Żal mi cię, ale słuchaj mojej głupiej mowy:
Zjedz ryby, flegmę wypłuj, a tak będziesz zdrowy”.

(H. Przetocki, *Recepta na flegmę*, s. 152)

Kasze zaleca Przetocki jadać raczej dzieciom niż dorosłym³². O jarzynach z kolei – rzekomo ulubionym przysmaku świń – wypowiada się ów duchowny drwiąco i z lekceważeniem³³. Za szkodliwy, bo zakwaszający żołądek i wewnętrzności szlachcica-chrześcijanina, uważa Przetocki kisiel, którym winni raczyć się prostacy, bo – jak pisze – jest to „chłopska potrawa”³⁴. Niektóre zupy i sosy przystoi zatem jeść nobilitowanym, np. grochówkę i barszcz ze śledziem³⁵, natomiast żur ma być odpowiedni dla chłopstwa i parobków³⁶. Sąd ten byłby potwierdzeniem mniemań, szerzących się w niektórych kręgach szlacheckich, jakoby budowa anatomiczna nobilitowanych była odmienna od budowy chłopów, zatem przystosowanie organizmu do trawienia niektórych pokarmów byłoby inne

³⁰ Badacz dawnych obyczajów polskich – Jan Stanisław Bystron pisze: „Ale, jak to zwykle bywa, zamożny stół nawet i w post był zastawiony obficie. Wytwarza się stopniowo zbytek postnego obiadu, z różnorodnością smakowitych ryb i różnych przypraw, które nie podpadały pod zakazy; post stawał się pożądaną kulinarnie okazją do odmiany. Zresztą pojęcie „postnej potrawy” było dość rozciągliwe; tak np. potrawą postną był także ogon bobra, który stanowił osobliwy przysmak; uważano, że jest to „ogon rybi [...] Zdarzało się też nieraz, że kucharz, chcąc dogodzić państwu, podawał jako postną taką potrawę, która nią nie była, a państwo, upewniwszy się słownie, że jest postna, ze smakiem ją zjadali”. Zob. J.S. BYSTRON: *Jedzenie, picie, palenie*. W: IDEM: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*. T. 2. Warszawa 1976, s. 489–490.

³¹ Por. K. BOCKENHEIM: *Przy polskim stole*. Wrocław 2004, s. 10.

³² *Kasze różne*. H. PRZETOCKI: *Postny obiad albo zabaweczka...*, s. 159.

³³ *Jarzyny*. W: Ibidem, s. 157.

³⁴ *Kisiel szlachecki, Kisiel chłopski*. W: Ibidem, s. 134.

³⁵ *Grochówka, Śledzie w barszczu*. W: Ibidem, s. 135.

³⁶ *Żur*. W: Ibidem, s. 134.

u wyższych, a inne u niższych stanów³⁷. Niektórzy zwolennicy teorii owych różnic anatomicznych powoływali się zresztą na historie biblijne, twierdząc, że trzej synowie Noego dali początek różnym grupom: protoplastą szlachty był Jafet, Żydów – Sem, a chłopów – Cham, „z czego potem” – jak podaje badacz – „i powszechnie przezwisko włościan poszło”³⁸.

Innym potocznym poglądem, który zdaje się dzielić z bracią szlachecką autor *Postnego obiadu...*, jest przekonanie o szkodliwości dla zdrowia orzechów, zupy z siemienia lnianego³⁹ i potraw cudzoziemskich, w tym – włoskich. Zresztą obydwaj omawiani autorzy potępiają modę na spożywanie – obcych tradycji polskiej – dań włoskich, a Bratkowski jedzoną przez szlachcica polskiego sałatę nazywa nawet „pomstą boską” („Cudzoziemskiego spróbowałeś krzaku,/ Każdy przemiera, kto przebiera w smaku [...] Otóż to tobie ta sałata włoska – Pamiętaj, że to była pomsta boska”⁴⁰). Z niechęcią i ironicznie wypowiada się również Hiacynt Przetocki o spożywaniu kaparów⁴¹ i pieczonych kasztanów. Te ostatnie – według jezuity – Włosi Polakom posyłają, ale sami karmią nimi zwierzęta⁴². Z jeszcze większą drwiną wyraża się o tych, którzy przejmują od Francuzów i Włochów zwyczaj jedzenia ślimaków, żab i żółwi:

Żaby i żółwia pod stół, Włocha zawołajcie,
Niech tę gadzinę poje. Wy stół umywaszcie.
Będąc miesiąc we Włoszech to jadasz? Półroka
Byś był, jąłbyś się jadać i straszego smoka.

(H. Przetocki, *Żaby z żółwiem*, s. 146)

Różne przejawy obcości, nawet obcojęzyczne nazwy potraw i produktów żywnościowych, wyśmiewa jezuicki autor⁴³, czyniąc przy okazji złośliwą aluzję zarówno do pijaństwa Polaków, jak i do nieprzestrzegania postów przez wyznawców nauki Lutra: „Gdy po łacinie jadasz, a po polsku pijesz/ To po niemiecku pościsz, a po diable żyjesz”⁴⁴. W okresie nakazanych przez Kościół ograniczeń pokarmowych zaleca natomiast Przetocki spożywanie rozmaitych zup i polewek (za najsmaczniejszą zupę uznaje „migdałową”: „Migdałowa polewka z ryżem, z rozenkami,/ Ma pierwsze miejsce poście między polewkami”⁴⁵).

³⁷ J.S. BYSTROŃ: *Szlachta*. W: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce...* T. 1., s. 146.

³⁸ Ibidem.

³⁹ *Siemienna; Post piscis, nucus, nemo fine erimine vivat*. H. PRZETOCKI: *Postny obiad albo zabaweczka...*, s. 133, s. 155.

⁴⁰ *Ktoś do autora*. D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 92.

⁴¹ *Kaparowa*. H. PRZETOCKI: *Postny obiad albo zabaweczka...*, s. 133.

⁴² *Do gości*. W: Ibidem, s. 160.

⁴³ *Ślimaki*. W: Ibidem, s. 153.

⁴⁴ *Certy do pijaka*. W: Ibidem, s. 155.

⁴⁵ Co ciekawe – migdałów, ryżu i rodzynek – egzotycznych wówczas produktów „cudzoziemskich” Przetocki nie potępia, a wręcz zaleca się nimi delectować. Zob. *Migdałowa*. Ibidem, s. 132.

O tym, że zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka łączyli dawni Polacy w swych potocznych sądach z konkretną dietą, świadczą wypowiedzi wielu autorów, preferujących ideał ziemiańskiego życia na łonie natury. Zwłaszcza autorzy parafraz epody II Horacego (*Beatus ille qui procul negotiis...*⁴⁶), rozwijając horacjański wątek kulinarny, przytaczają wiele świeżych i zdrowych wiejskich potraw, którymi może delektować się gospodarz–ziemianin⁴⁷. Także Bratkowski i Przetocki chwalą niektóre produkty spożywcze za ich walory zdrowotne. I tak np. Przetocki oprócz wspomnianej polewki migdałowej zachwala paluszki z miodem⁴⁸, a także ryby słodkowodne z polskich stawów⁴⁹. Bratkowski natomiast gloryfikuje miód pszczeli, który – według powołującego się na potoczne sądy poety – wpływa korzystnie na produkcję krwi („krwie przyczynia”), niemniej jednak miód pitny – zawierający alkohol – może przynieść przeciwne skutki, a nawet doprowadzić człowieka do zguby: „[...] Temu umniejszył krwie dziś miód niemało./ Gdy się mu z miodu w łeb dobrze dostało”⁵⁰.

W celach ironicznych i satyrycznych wykorzystuje też Bratkowski konwencję żartobliwych porad medycznych, przytaczanych niejednokrotnie przez polskich autorów tak zwanej literatury sowizdrzalskiej i parodystyczno-błażeńskiej⁵¹. I tak np. radzi wybierającym się w podróż, a chcącym zachować zdrowie w czasie jej trudów, przyłożyć do brzucha trzos pieniędzy i długo nimi ogrzewać żołądek, co ma zapewnić podróżnemu wigor i siłę⁵². Natomiast w jednej z wykreowanych scenek obyczajowych, prezentującej wymianę zdań pomiędzy chorym po przepiciu panem i służącym, sprytny pachołek podpowiada, żeby zamienili się rolami: niechże szlachcic zacznie leżącemu na łożu słudze nosić wino, a wówczas wszelkie pańskie dolegliwości miną⁵³.

Lekarstwem z kolei na ból krzyża, rąk i nóg ma być stosowanie dwa razy dziennie, czyli rano i wieczorem, następujących religijnych praktyk ascetycznych: „padanie na nogi” w czasie wielkiego postu, bicie głową i kolanami o ziemię, głębokie pochylanie kręgosłupa („krzyża”) przed Krzyżem Chrystuso-

⁴⁶ HORACY: *Beatus ille, qui procul negotiis*. W: IDEM: *Wybór poezji*. Oprac. J. KRÓKOWSKI. Wrocław 1975, s. 172–175.

⁴⁷ Zob. m.in. W. KOCHOWSKI: *Prawdziwa szczęśliwość. Beatus ille qui procul negotiis. Horat [ius]*. [W:] IDEM: *Utwory poetyckie. Wybór*. Oprac. M. EUSTACHIEWICZ. Wrocław 1991, s. 19–20; D. NABOROWSKI: *Pieśń ad imitationem Horacjuszowej ody „Beatus ille, qui procul negotiis”*. W: *Poeci polskiego baroku*. T. 1. Oprac. J. SOKOŁOWSKA, K. ŻUKOWSKA. Warszawa 1965, s. 203; H. MORSZTYN: *Dobra myśl ochotnego gospodarza*. W: *Poeci polskiego baroku*. T. 1..., s. 255–257.

⁴⁸ *Paluszki z miodem*. H. PRZETOCKI: *Postny obiad albo zabaweczka...*, s. 159.

⁴⁹ *Pstrągi, Szczuka żółto po szlachecku, Szczuka żółto z pańska*. Ibidem, s. 136, 138.

⁵⁰ *Do miodu*. D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 166.

⁵¹ Por. T. BANAŚ-KORNIAK: *Błażeńskie porady medyczne staropolskich autorów sowizdrzalskich i babińskich*. W: *Staropolskie teksty i konteksty*. T. 7: *Pomiędzy uczonością a dydaktyzmem*. Red. J. MALICKI, T. BANAŚ-KORNIAK. Katowice 2013, s. 87–102.

⁵² *Lekarstwo w drodze*. D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 51–52.

⁵³ *Rada zdrowa*. Ibidem, s. 100.

wym⁵⁴. Tego typu działania mają spowodować „ozdrowienie” chorych części ciała. W podtekście ironicznego wiersza możemy doszukać się aluzji do niektórych tak zwanych „pańskich chorób”, jak np. artretyzm⁵⁵, podagra⁵⁶, czy nawracające bóle głowy. Sam autor *Świata po części przejrzanego* przyznaje się kilka razy do nękającej go choroby, którą nazywa „goździem”, określanym też w dawnej Polsce jako „kołtun”:

Jedni dla goździu pić miodu nieradzi,
I memu goździu, gdy kupuję, wadzi”.

(D. Bratkowski, *Autor do miodu*, s. 166)

W zacytowanym fragmencie nawiązuje poeta zapewne do potocznego sądu, jakoby spożywanie alkoholu, a w szczególności miodu pitnego, miało wpływ na pogorszenie się rzekomego stanu chorobowego⁵⁷. Współczesna medycyna definiuje „kołtun” jako: „[...] zbite kłębowisko włosów na głowie, zlepionych brudem i płynem wysiękowym z zapalnie zmienionej skóry; prawie z reguły na tle [...] skrajnego zaniedbania higieny [...]”⁵⁸. Autor *Encyklopedii staropolskiej*, Zygmunt Gloger notuje z kolei, że: „W Polsce kołtun zaczęto spostrzegać w ostatniej ćwierci XVI stulecia”⁵⁹, a medycy w poglądach na tę dolegliwość dzielili się na dwa obozy: jedna grupa uważała, że to swoista choroba; obóz drugi wyrażał opinię, że kołtun z chorobą nic wspólnego nie ma i jest jedynie wytworem niechłujstwa, przede wszystkim zaniedbywania mycia oraz czesania włosów. Jak zauważa Gloger: „Już Davison, lekarz Maryi Ludwiki i Jana Kazimierza [...] pogląd podobny [tzn. o niechorobowym charakterze omawianej dolegliwości – przyp. T.B.K.] wypowiedział, i gdzie się obrócił, ucinął kołtuny, radząc na nie grzebień i czyste utrzymanie głowy”⁶⁰. Z wierszy epigramatycznych Bratkowskiego wynika, że owa nieprzyjemna przypadłość zdarzała się nie tylko wśród chłopstwa, ale cierpieli na nią też liczni przedstawiciele nobilitowanych, co nie świadczy najlepiej o świadomości zdrowotnej i stanie higieny wśród średniozamożnej szlachty polskiej.

Za chorobę „pańską” uznawano też dawniej „melancholię” (dziś powiedzielibyśmy: depresję), potępianą także przez duchownych i moralistów katolickich,

⁵⁴ *Lekarstwo na krzyż, ręce i nogi*. Ibidem, s. 99.

⁵⁵ Choroba, która jest następstwem nadmiernej zawartości kwasu moczowego w płynach ustrojowych, zob. *Dna*. Hasło W: *Mała encyklopedia medycyny*. T. 1. Red. T. ROŻNIATOWSKI. Warszawa 1989, s. 228.

⁵⁶ Nawracające napady dnawego zapalenia stawów dużego palca u nogi, zob. *Podagra*. Hasło W: *Mała encyklopedia medycyny*. T. 3. Red. T. ROŻNIATOWSKI. Warszawa 1989, s. 930.

⁵⁷ Zob. też inne jego wiersze: *Autor do gościa, Do terazniejszych miodów*. D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 140, 166.

⁵⁸ Zob. *Kołtun*. Hasło W: *Mała encyklopedia medycyny*. T. 2..., s. 508.

⁵⁹ Z. GLOGER: *Kołtun*. Hasło W: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 3. Wstęp J. KRZYŻANOWSKI. Warszawa 1989, s. 63.

⁶⁰ Ibidem.

między innymi przez Hieremiasza Drexeliusza, autora *Wieczności piekielnej*, który uznawał ten chorobowy stan psychiczny człowieka za grzech⁶¹. Daniel Bratkowski również zdaje się potępiać „melankolików” i szaleńców. Do „melankolika” kieruje swój pouczający, pełen aluzji do Biblii wywód:

Czemu melankolizujesz
Czemu się nie rekoligujesz?⁶²
[...]
Wszystkie nędze koniec mają.
Wszystkim słońce oraz schodzi
I nagim się każdy rodzi [...].

(D. Bratkowski, *Do melankolika*, s. 102)

W zacytowanych słowach doszukać się można nawiązania do Ewangelii św. Mateusza, a także do Starego Testamentu, w szczególności do Księgi Koheletha⁶³. Mateusz pouczał: „[...] tak będziecie synami Ojca Waszego, który jest w niebie, ponieważ on sprawia, że słońce jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi”⁶⁴ (Mt. 5, 45 b). Słowa sugerują, że człowiek w każdej chwili: dobrej i złej powinien zachować się godnie, jak przystoi dziecku samego Boga. Zatem rozpacz kłóci się z postawą chrześcijanina. Z kolei Kohelet o losie ludzkim powiedział: „Jak wyszedł z łona swej matki, nagi, tak znowu odejdzie, jak przyszedł, i nie wyniesie z swej pracy niczego, co mógłby w rękę zabrać ze sobą”⁶⁵ (Koh. 5,14). Bratkowski przyczynę melancholii upatruje więc w ciągłej obawie człowieka przed utratą materialnych bogactw oraz w walce o doczesne dobra. Radzi wobec tego, żeby poprzestać na małym i cieszyć się w miarę dobrym zdrowiem, niezależnie od wielkości posiadanych dóbr.

Za jeszcze cięższą chorobę od melancholii uznawano w dawnych wiekach szaleństwo (pomieszanie zmysłów), którego przyczyną, według niektórych przesądów, były letnie upały, a ściślej – pojawiająca się na sierpniowym niebie Kaniukuła, czyli Psia Gwiazda (nazywana też Syriuszem). Ta ostatnia miała też rzekomo powodować wściekłość u zwierząt domowych⁶⁶. Poeta z Wołynia zdaje się jednak odcinać od tych potocznych sądów i naigrywa się z nich, bowiem

⁶¹ H. DREXELIUSZ: *Wieczność piekielna, abo o ogniu, więzieniu i mękach, które w piekle cierpią ludzie potępieni* [...]. Tłum. J. CHOMĘTOWSKI. Kraków 1640, s. 126–127 i n. Starodruk Biblioteki Narodowej, sygn. BN XVII. 3.780.

⁶² Rekoligować – reflektować się, od łac. *recolligere*, zob. *Słownik dawnych wyrazów i form*. W: D. BRATKOWSKI: *Świat po części...*, s. 280.

⁶³ Zauważyli to już wcześniej wydawcy współcześni utworów Bratkowskiego: Piotr Borek, Roman Krzywy. Zob. *Komentarz edytorski*. Ibidem, s. 230.

⁶⁴ Cytuję za: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* [tzw. *Biblia Tysiąclecia*]. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich. Poznań 1980, s. 1129.

⁶⁵ Ibidem, s. 739.

⁶⁶ Zob. P. BOREK, R. KRZYWY: *Komentarz edytorski...*, s. 190–191.

w żartobliwej tonacji pisze o swoim własnym „szaleństwie”, które może się zdarzyć jedynie w przypadku, gdy zabraknie mu w szkatule pieniędzy:

Powiadasz w sierpniu być o kanikule –
Mnie kanikula, gdy nie masz w szkatule.
W ślicznym pałacu wesół nie usiędę,
Kiedy pieniądze w worku mieć nie będę.

(D. Bratkowski, *Kanikula. Autor do siebie*, s. 42)

Rozpatrywane dwa tomy poetyckie siedemnastowiecznych autorów polskich różnią się od siebie zarówno pod względem zakresu przedstawianych tematów, jak celów założonych przez twórców. *Świat po części przejrzany* Daniela Bratkowskiego (wyznawcy religii prawosławnej) jest obszerniejszy i przedstawia – w ujęciu satyryczno-dydaktycznym – relacje międzyludzkie, panujące w społeczności średniozamożnej szlachty polskiej. Celem zaś katolika i jezuita, Hiacynta Przetockiego było promowanie potraw i zwyczajów kulinarnych szlachty, zwyczajów obowiązujących w czasie postu. Pomimo wskazanych różnic, na kartach obydwu utworów przewija się tematyka zdrowia psychicznego i fizycznego przeciętnego polskiego sarmaty. Bratkowski koncentruje się bardziej na aspekcie zdrowia duchowego, rozwijając szeroko problem szlacheckich grzechów i występków, których główną przyczyną jest – według poety – pogoń za bogactwem, pijaństwo, pieniactwo, przekonanie o sile pieniądza. Wszystko to uniemożliwia pojedynczemu człowiekowi zbawienie, a ponadto przyczynia się do powstawania dolegliwości cielesnych, takich jak: choroba alkoholowa, kac, kołtun, melancholia czy szaleństwo. Hiacynt Przetocki z kolei – dając przegląd różnorodnych dań postnych, królujących na polskich, głównie szlacheckich, stołach w okresie nakazanych przez Kościół katolicki ograniczeń pokarmowych – wskazuje jednocześnie na walory zdrowotne jednych dań, a na szkodliwość innych. I chociaż Przetocki wypowiada się w imieniu własnym jako jezuita, Polak i katolik, to podziela z wieloma przedstawicielami sarmatów potoczne sądy na temat konieczności dostosowania diety do pozycji społecznej (czego wyrazem jest np. mniemanie, iż szlachcie przystoi spożywać inne dania niż plebejuszom), wyraża też ksenofobiczną niechęć do cudzoziemskich potraw, które wyśmiewa, sugerując ich szkodliwość dla ciała i ducha.

Obydwaj autorzy byli potomkami klasy ziemiańskiej dawnej Rzeczypospolitej, niemniej jednak Bratkowski – jako autor – wydaje się większym malkontentem i bardziej surowym sędzią czasów mu współczesnych. Hiacynt Przetocki ujmuje natomiast problematykę ówczesnego życia codziennego szlachty w sposób żartobliwy i koncentruje się na kuchni polskiej, a nie na kwestiach eschatologicznych. W omawianych dziełkach obserwujemy bogactwo szczegółów obyczajowych, zatem teksty obydwu autorów są bogatym źródłem do poznania mentalności, upodobań, przyjemności i grzechów polskich nobilitowanych w XVII stuleciu.

Bibliografia

- BANAŚ-KORNIAK T.: *Błazeńskie porady medyczne staropolskich autorów sowizdrzalskich i babińskich*. W: *Staropolskie teksty i konteksty*. T. 7: *Pomiędzy uczonością a dydaktyzmem*. Red. J. MALICKI, T. BANAŚ-KORNIAK. Katowice 2013.
- Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut*. T. 3: *Piśmiennictwo staropolskie*. Oprac. R. POLLAK, T. WITCZAK, D. MANIEWSKA, J. CYBERTOWICZ. Warszawa 1965.
- BOCKENHEIM K.: *Przy polskim stole*. Wrocław 2004.
- BOREK P.: *Rys biograficzny szlachcica z Wołynia*. W: D. BRATKOWSKI: *Świat po części przejrany*. Oprac. P. BOREK, R. KRZYWY. Red. naukowa tomu D. CHEMPEREK, R. GRZEŚKOWIAK. Warszawa 2011.
- BOREK P.: *W służbie Klio. Studia o barokowych pisarzach „minorum gentium”*. Kraków 2011.
- BOREK P., KRZYWY R.: *Komentarz edytorski*. W: D. BRATKOWSKI: *Świat po części przejrany*. Oprac. P. BOREK, R. KRZYWY. Red. naukowa tomu D. CHEMPEREK, R. GRZEŚKOWIAK. Warszawa 2011.
- BRATKOWSKI D.: *Świat po części przejrany*. Oprac. P. BOREK, R. KRZYWY. Red. naukowa tomu D. CHEMPEREK, R. GRZEŚKOWIAK. Warszawa 2011.
- BRÜCKNER A.: *Dzieje kultury polskiej*. T. 2: *Polska u szczytu potęgi*. Warszawa 1958.
- BUCHWALD-PELCOWA P.: *Satyra*. W: *Słownik literatury staropolskiej*. Red. T. MICHAŁOWSKA przy udziale B. OTWINOWSKIEJ, E. SARNOWSKIEJ-TEMERUSZ. Wrocław 1990.
- BYSTRON J.S. : *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*. T. 1–2. Warszawa 1976.
- CEGIEŁA S., CIEŚLAK B., FIGIEL J., KOLEJNIK D., KRYWULT A., MACHELSKA A., MZYK A., NOWAK K., URBANIK A.: *Autor. Dzieło. Kultura staropolskiego stołu. Komentarz językowy*. W: Przetocki H. [P.H.P.W.]: *Postny obiad albo zabaweczka*. Oprac. zespół pod opieką naukową J. MALICKIEGO i A. TUŁOWIECKIEJ. Katowice 2011, s. 7–74.
- DELUMEAU J.: *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.* Przeł. A. SZYMANOWSKI. Warszawa 1994.
- DREXELIUSZ H.: *Wieczność piekielna, abo o ogniu, więzieniu i mękach, które w piekle cierpią ludzie potępieni [...]*. Tłum. J. CHOMĘTOWSKI. Kraków 1640. Egzemplarz Biblioteki Narodowej, sygn. BN XVII. 3. 780.
- GŁOGER Z.: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 3. Wstęp J. KRZYŻANOWSKI. Warszawa 1989.
- GOLIŃSKI J.K.: *Peccata capitalia. Pisarze staropolscy o naturze ludzkiej i grzechu*. Bydgoszcz 2002.
- HORACY: *Wybór poezji*. Oprac. J. KRÓKOWSKI. Wrocław 1975.
- KOCHOWSKI W.: *Utwory poetyckie. Wybór*. Oprac. M. EUSTACHIEWICZ. Wrocław 1991.
- KRZYWY R.: *Księga gorzkich spostrzeżeń*. W: D. BRATKOWSKI: *Świat po części przejrany*. Oprac. P. BOREK, R. KRZYWY. Red. naukowa tomu D. CHEMPEREK, R. GRZEŚKOWIAK. Warszawa 2011.
- Mala encyklopedia medycyny*. T. 1–3. Red. T. ROŻNIATOWSKI. Warszawa 1989.
- MICHAŁOWSKA T.: *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław 1974.
- MIKULSKI T.: *Bratkowski Daniel*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Red. W. KONOPCZYŃSKI. Kraków 1936.

- MIKULSKI T.: *Rzeczy staropolskie*. Wstęp W. WEINTRAUB. Oprac. D. MANIEWSKA, Z. MIKULSKA, T. WITCZAK. Wrocław 1974.
- PALACZ T.: *Ziemia szydlowiecka w historii i kulturze Kielecczyzny*. Jędrzejów 1971.
- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych [tzw. Biblia Tysiąclecia]*. Oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich. Poznań 1980.
- Poeci polskiego baroku*. T. 1. Oprac. J. SOKOŁOWSKA, K. ŻUKOWSKA. Warszawa 1965.
- Polski słownik biograficzny*. T. 2. Red. W. KONOPCZYŃSKI. Kraków 1936.
- PRZETOCKI H.: *Kołąda, którą podczas morowego powietrza w Powiecie Radomskim [...] św. Mikołaj rozdał [...]*. Kraków 1655. Egzemplarz Biblioteki Narodowej, sygn. BN W. 1.127.
- PRZETOCKI H.: *Postny obiad albo zabaweczka*. Wyd. i oprac. J. ROSTAFIŃSKI. Kraków 1911.
- PRZETOCKI H. [P.H.P.W.]: *Postny obiad albo zabaweczka*. Opracowanie zespołowe pod opieką naukową J. MALICKIEGO i A. TUŁOWIECKIEJ. Katowice 2005.
- RAHNER K., VORGRIMLER H.: *Mały słownik teologiczny*. Przeł. T. MIESZKOWSKI, P. PACHCIAREK. Warszawa 1996.
- Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – renesans – barok*. Red. T. MICHAŁOWSKA przy udziale B. OTWINOWSKIEJ, E. SARNOWSKIEJ-TEMERUSZ. Wrocław 1990.

Teresa Banaś-Korniak

SINS, FASTING AND FEASTS AND THEIR INFLUENCE
ON THE PHYSICAL AND SPIRITUAL WELLBEING OF A 17th-CENTURY SARMATIAN
ON THE BASIS OF POETRY VOLUMES BY DANIEL BRATKOWSKI (1697)
AND HIACYNT PRZETOCKI (1653)

Summary

The aim of the article is to discuss the topic of physical and spiritual wellbeing as manifested in the works of two Baroque poets. Daniel Bratkowski, the author of the first volume, entitled *A World Partially Forgiven*, came from Volhynia and was a member of the Eastern Orthodox Church. Hiacynt Przetocki, in turn, the author of the volume entitled *A Fast-day Dinner, or Trifle*, came from Greater Poland and was a Jesuit. In Bratkowski's poetry, who focused particularly on spiritual wellbeing, his ruminations on the condition of a nobleman, his sins and his vices, were concentrated around social, political and eschatological matters. Hiacynt Przetocki, in turn, in his overview of various fast-day dishes popular in his times, approaches the subject matter of the everyday life in a less serious manner, pointing to the beneficial properties of particular dishes and the harmfulness of others. Bratkowski, then, seems to be a greater malcontent and a more severe judge of his contemporaries than Przetocki. Nonetheless, both volumes constitute valuable sources of information regarding the mindsets, proclivities and sins of Polish nobility of the 17th century.

Key words: Old-Polish literature, Baroque epigram, Daniel Bratkowski, Hiacynt Przetocki

Teresa Banaś-Korniak

SÜNDEN, FASTEN UND BANKETTE VS. KÖRPERLICHE
UND GEISTIGE GESUNDHEIT EINES SARMATEN VOM 17. JH. ANHAND
DER POESIEBÄNDE VON DANIEL BRATKOWSKI U. HIACYNT PRZETOCKI (1653)

Zusammenfassung

Der Artikel hat zum Ziel, die in den Werken von zwei Barockdichtern erscheinende Thematik der körperlichen und geistigen Gesundheit zu erörtern. Die erste Sammlung *Świat po części przeżrzany* wurde von Daniel Bratkowski, einem Dichter aus Wolhynien und Russisch-Orthodoxen verfasst. Den Band *Postny obiad albo zabaweczka* schuf ein Katholiker, Jesuit aus Großpolen – Hiacynt Przetocki. In Gedichten Bratkowskis, der sich hauptsächlich auf den Aspekt der geistigen Gesundheit konzentriert, sind die zur Verfassung eines Adligen, dessen Sünden und Schwächen gestellten Betrachtungen der sittlichen, politischen und eschatologischen Thematik untergeordnet. Hiacynt Przetocki hingegen, bei dem man einen Überblick über verschiedene Fastenspeisen findet, die auf den altpolnischen Tischen dominierten – fasst die Problematik des damaligen Alltagslebens auf scherzhafte Weise an und weist dabei auf gesundheitliche Vorteile einiger und Schädlichkeit anderer Speisen hin. Bratkowski scheint ein größerer Nörgler und schärferer Kritiker der damaligen Epoche als Przetocki zu sein. Die beiden hier zu analysierten Gedichte sind eine reiche Quelle von Informationen über Mentalität, Vorlieben und Sünden der polnischen Adligen im 17. Jahrhundert.

Schlüsselwörter: altpolnische Literatur, barockes Epigramm, Daniel Bratkowski, Hiacynt Przetocki